

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja Białystok Rynel Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Pożar wsi pod Rembertowem



We wsi Karłowka pod Rembertowem o czem donosiliśmy obszerniej na str. 3, spłonęło 14 domów. Ilustracja nasza przedstawia fragment pogorzeliska.

REGULARNA TYLARJERA KOMUNISTYCZNA na wlecu młodzieży paryskiej Dwie osoby zabite -- 8 rannych

PARYŻ, 24.4. — Tel. wł. — wych w Boulogne sur - Seine wy Podczas wczorajszego wieczoru, w sali przy ul. Championnet, na którym przemawiał deputowany Taittinger, doszło do krwawych potyczek między młodzieżą patriotyczną, a bojówkami komunistycznymi.

Wybyła policja znalazła na sali

dwóch zabitych

i 8 osób ciężko rannych.

Aresztowano jednego komunistę z rewolwerem w ręku. Przyznał się, że wystrzelił dwukrotnie.

Przeprowadzono w całym Paryżu

szereg rewizyj

i dokonano wielu aresztowań.

Policja znajduje się w posiadaniu bogatego materiału, kompromitującego działaczy komunistycznych.

PARYŻ, 24.4. Policja polityczna dokonała rewizji u komunistów, aresztowanych w czasie wypadków przy ul. Championnet i znalazła tam odezwy komunistyczne.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

W mieszkaniach kilku wojskowych

zabito dwóch

osób i 8 rannych.

Sądownictwo całego świata NIE ZNA SCENY

podobnej do wczorajszego skandalu
w warszawskim sądzie okręgowym

Noc d-ra Hofmokla Ostrowskiego w areszcie

Pierwsze przesłuchanie

(Telefonem od własnego korespondenta)

Jak doniósł „Express Paryż” wczoraj około godziny 8-ej wieczorem dr. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski, występujący w charakterze obrońcy w wielkim procesie szpiegowskim agentów polskiego państwa w Warszawie, sześciokrotnie strzelił do porucznika Jedraszka, występującego w rozprawie w charakterze świadka.

D-r Z. Hofmokl - Ostrowski został przez por. Jedraszkę spoliczkowany za rzuconą mu obelgą.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

— Prowokator! Nawet jako świadek nie chce się stawiać! Niesłychany w dziejach sądów ten zamach znalazł właściwą ocenę przez sąd.

Według informacji zebranych przez nas w sądzie, smutny bohater wczorajszego, dr. Hofmokl, od szeregu lat zwracał powszechną uwagę w sądach swym zachowaniem, czasami wprost graniczącym z nieprzytomnością.

Był co wyprowadzany z sądu, a nawet z tego stołu, że nie miał nie było sędziów, z którymi nie miałby osobistych, ostrych zatargów. Zdarzało się bardzo często, że w najwyższym stopniu niewłaściwe zachowanie dr. Hofmokla oburzało wszystkich.

POLSKA BUDUJE stacje wiedzy i nauki

Akademie
Nauk Technicznych
i Lekarskich

Posiedzenie Sejmu, rozpoczęte dziś przed południem z półgodzinnym, jak zwykle, opóźnieniem, zatwierdziło pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw. W ich

liczbie zwraca uwagę projekt ustawy stworzenia polskiej Akademii Nauk Technicznych oraz

polskiej Akademii Nauk Lekarskich. Obie te instytucje powstać mają w Warszawie i służyć piekarnictwu, popieraniu i szerzeniu tych nauk; będą one najwyższymi instancjami w państwie w dziedzinie nauk technicznych i

umiejętności lekarskich. Następnie Izba przystąpiła do dalszego ciągu rozpraw nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Na sali podczas obrad obecnych jest zaledwie ze 30-tu posłów. Prawdopodobnie dziś zakończy się ogólna dyskusja nad budżetem.

Po socjalistach -- katolicy

Nowy gabinet belgijski

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

BRUXELLES, 25. 4. Jak słychać, wobec rezygnacji przywódcy socjalistycznego, Vanderwelde'a, król postanowił powołać gabinet katolicki.

Kronprinz pewny jutrzejszego zwycięstwa Hindenburga Koronowany osioł opowiada amerykańkom wesołe brednie

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Eks-kronprinz „świadcz”, że przed kilku dniami właśnie odbył konferencję z członkami swojej cesarskiej rodziny oraz z kilkoma wybitnymi osobistościami wojskowymi i wszyscy oni uważają zwycięstwo Hindenburga za zupełnie pewne. Otworzy ono — zdaniem kronprince —

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Eks-kronprinz „świadcz”, że przed kilku dniami właśnie odbył konferencję z członkami swojej cesarskiej rodziny oraz z kilkoma wybitnymi osobistościami wojskowymi i wszyscy oni uważają zwycięstwo Hindenburga za zupełnie pewne. Otworzy ono — zdaniem kronprince —

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Eks-kronprinz „świadcz”, że przed kilku dniami właśnie odbył konferencję z członkami swojej cesarskiej rodziny oraz z kilkoma wybitnymi osobistościami wojskowymi i wszyscy oni uważają zwycięstwo Hindenburga za zupełnie pewne. Otworzy ono — zdaniem kronprince —

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Eks-kronprinz „świadcz”, że przed kilku dniami właśnie odbył konferencję z członkami swojej cesarskiej rodziny oraz z kilkoma wybitnymi osobistościami wojskowymi i wszyscy oni uważają zwycięstwo Hindenburga za zupełnie pewne. Otworzy ono — zdaniem kronprince —

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Eks-kronprinz „świadcz”, że przed kilku dniami właśnie odbył konferencję z członkami swojej cesarskiej rodziny oraz z kilkoma wybitnymi osobistościami wojskowymi i wszyscy oni uważają zwycięstwo Hindenburga za zupełnie pewne. Otworzy ono — zdaniem kronprince —

CHICAGO 25. 4. „Chicago Tribune” zamieszcza wywiad z b. następcą tronu niemieckiego na temat jutrzejszego wyboru prezydenta Rzeszy.

Niezwyczajnie zajęcie na komisji sejmowej

Dymisja ministra reform rolnych

Następca — p. Józef Radwan
prezes Główniej Komisji Ziemskiej

WARSZAWA 24. IV.

Uwaga! Sejm skupił się wczoraj na komisji reformy rolnej.

W odpowiedzi na zapytanie o sta Nar. Bekiego (Piastowca) w sprawie uposażenia

pod względem kredytowym Związku osadników cywilnych na Wołyniu, m. in. Kopczyński oświadczył, że jest to organizacja

faktyczna, oparta na zasadach niezupełnych, zarządy swe tworzą na różnych zebraniach, kłopotliwie nie prowadzi, akcje pomocy siłownej prowadzi w sposób

niezależny, w Warszawie, pobierając 100 proc. ziarna.

Min. Kopczyński wyraził dalej zdziwienie, że tego rodzaju organizacja może pretensje do opieki sądowej wykorzystywać

z porządku Piastowców. Wniosek o uznanie tego stanowiska ministra za słuszne, zgłoszony przez Kwapińskiego (P.P.S.) upadł.

Wobec tego min. Kopczyński oświadczył, że w warunkach sankcjonowania metod

partijnego nacisku na rząd wbrew słuszności — nie widzi możliwości dalszej pracy dla siebie.

Jak się dowiadujemy, min. Kopczyński złożył na ręce premiera

SEJM w spokoju radzi nad budżetem

WARSZAWA 24. IV. Całodzienne z przerwą obiadową wczorajsze posiedzenie Sejmu było

spokojne i poważne. Przemawiali posłowie Głabiński (Zw. L. N.), Rudziński (Wyzwolenie), Plesch (Kl. niem.), Barliński (P.P.S.), Kiernik (Piast), Rólich (Kl. żyd.), Jasziński (Kat. lud.) i Stronicki (Ch. d.).

Na ogół uznano realność budżetu.

Pos. Barlicki występował mocno przeciw powiększaniu sił pracy w gabinecie i potępił ostro politykę min. Ratajskiego. Pos. Rudziński był jeszcze

bardziej opozycyjny. Rząd dłań jest wyrazicielem pracy.

Obaj mówcy podkreślili, że nacjonalizm jest dziełem

warstw pracujących. Pos. Głabiński ostro zaatakował

masowe akty łaski. Prezydenta Rzeczypospolitej stosowane na korzyść skazanych za lichwę.

Pos. Kiernik miał pretensję do rządu, nawet za obstrukcję w komisji administracyjnej Sejmu.

Przedstawiciele niemieckiego żydostwa uskarżali się na los mniejszości.

Mocno podkreślono w dyskusji konieczność zabezpieczenia się przeciw

zamachom na granice państwa.

Nowe zarządzenia oświatowe

pozna ludność nie z suchych paragrafów ustawy

lecz z żywego źródła prasy

Minister oświaty p. Stanisław Grabski wyraził zamiar odbywania konferencji prasowych, poświęconych rozważaniu aktualnych problemów z dziedziny oświaty.

Pan Grabski jest miłośnikiem zdania, że zarządzania administracyjnego same przez się, nie będą dość skuteczne, jeżeli społeczeństwo nie zapozna się przedtem z ich intencją i rzeczywistymi przesłankami.

Zamiar p. Grabskiego świadczy o powadze i poczuciu odpowiedzialności, z jakim nowy minister przystępuje do prac organizacyjnych w poruczonej mu dziedzinie.

Jeżelibyśmy chcieli służyć przelicznemu partyjno-programowemu, nie omyślibyśmy uderzyć na alarm o ducha jaki ma panować w naszym oświeceniu publicznym. W tej mierze istnieje

jak jednak momenty uspokajające.

Zasada rozdziału między dogmatem a wiedzą — podstawowy nakaz szkolnictwa nowoczesnego — jest dostatecznie uwzględniona w konkordacie, którego współautorem jest minister Grabski.

Pozostaje techniczna strona organizacji szkolnictwa, problem również doniosły i trudny tego właśnie problemu rozwiązanie w porozumieniu ze społeczeństwem, a za pośrednictwem prasy, leży na sercu p. Grabskiemu.

W tym względzie jest jeszcze niemało wszystkiego do zrobienia w Polsce, a wdrożenie przygotowań, stworzenie atmosfery odpowiedzialnej do wymiany na temat ten myśli i ujednolicenia poglądów, może posłużyć w wysokości mierze naczelnym zadaniom oświecenia.

Zwierzyzna, zamieszkuje dziesięć puszcz naszych Kresów wschodnich, została straszliwie przetrzebiona przez wojnę i grasujące po niej kłusownictwo.

Wyginięły żubry, ostatnie bory schroniły się w niedostępnych kniejach. Głuszc, król ptaków lownych, zbliża się początku nieuchronnej zagłady. Zatrata groziła ostatnim losom.

I oto towarzystwo myśliwskie rodziły walczyć trud ochrony zabytków ginącej przyrody, które przecięły się boćwacem ogólnonarodowym.

Największe zasługi pod tym względem ma wileńskie Towarzystwo myśliwskie ze swym czcigodnym prezesem p. Bolesławem Świętopełkiem.

W puszczy Rudnickiej, dzierżawionej przez powyższe Towarzystwo, mnoży się gęściej niż kiedykolwiek, coraz pomyślniej. Łosie chronią się w jej roślach błotnych. Uciekło kłusownictwo.

Przykład wileńskiego Towarzystwa myśliwskiego godny jest naśladowania. Osiągnięte przez nie znakomite wyniki powinny być bodźcem do pracy dla tych licznych klubów myśliwskich, którym zielony stok zastąpił oddawna zieloną knieję.

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

WARSZAWA 24. IV. Głośna sprawa Eugenjusza hr. Tołla, b. urzędnika szeregów porucznika przy warszawskim generalnym gubernatorze, posadzonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec — została obecnie rozpatrzona przez sąd okręgowy na tajnym posiedzeniu gospodarczym.

Oskarżenie powstało wskutek rewizji, dokonanej w mieszkaniu p. Tołla, w czasie której policja polityczna miała rzekomo wykryć archiwum tajnych dokumentów, kompromitujących b. carskiego urzędnika. Współz p. Tołlem miało aresztować Aleksandra bar. Tysenhausena, Włodzimierza Chlebniowa, wywiadowcę 2-go oddziału sztabu, Mikolaja Awałowa i Aleksandra Gajewskiego, b. oficera armii Denikina.

Wczoraj sąd okręgowy, po rozpatrzeniu materiału, zdobytego przez śledztwo, zgodzie z wnioskiem sędziego śledczego i urzędu prokuratorskiego, sprawę umorzył.

Całe oskarżenie ma być podobno dziełem Bronisława Pieszki, ordynansa pułkownika i kapitana Krzywobłockich, procesujących się z p. Tołlem o mieszkanie.

Pieszko miał obecnie cofnąć złożone uprzednio zeznania.

Jakie podatki zapłacić musimy skarbowi w maju b. r.

W maju przypadają terminy płatności następujących ważnych podatków bezpośrednich: do dn. 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca;

do dn. 31 maja — połowa podatku dochodowego obliczanego od wykazań w zeznaniu

Święto Królowi Narodowi

Z powodu pierwszego uroczystego obchodu święta religijnego M. Bolesława, królowi naszego Narodu, świąt obchodzonego na wieczne czasy przez Stolicę Apostolską, odbędzie się

W dniu 26 b. m. i 3 maja o godzinie 7 m. 15 wiecz. akademie w dolnym kościele budującej się pod jej wezwaniem świątyni na ul. Łazienkowskiej.

Druki te miały także na celu propagandę sympatii i zaufania do Rosji bolszewickiej.

Obrońcy oskarżonych wnieśli adwokaci: Brelter i Duracz. Oskarżał prok. Kowalewski.

Sąd, któremu przewodniczył sędzia Orzybowski, wydał wyrok, mocą którego

skazani zostali: Neubauer na 5 lat więzienia, Inowolski, Nowakowski i Fijot na 4 lata, zaś Pietrakow i Rotter na 3 lata więzienia. Inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

Podwyższenie pensji urzędniczych koniecznością państwową

Oświadczył to na komisji Senatu przedstawiciel Izby Kontrol. Państwa

WARSZAWA 24. IV. Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa mówiąc o działalności skarbu wskazał na konieczność

podwyższenia pensji urzędniczych.

Obecna stopa uposażeń nie pozwala wytworzyć zdrowego stanu urzędniczego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że słowa te padły właśnie z ust przedstawiciela Izby Kontroli państwa.

Anglikom trzeszczą kości pod prasą podatkową

tak głośno, że nie słyszą co się dzieje na świecie

London, 12. IV. Obywateli angielskiego ugnia się pod ciężarem podatków. One stanowią główną troskę mas brytyjskich. Przemysłowiec, kupiec, rolnik, robotnik, wjeżdżają pod ciężar podatków, które tak ich ciśnie obecnie, że aż kości trzeszczą. Na dzieło skarbu angielskiego stoł obecnie minister Churchill, który w poprzednich gabinetach był najbardziej rozrzuconym ministrem.

Kierował on poprzednio ministrowi wojny i oświaty i ciągle domagał się nowych kredytów. Toteż Anglicy wiele składają na karb jego ekstrawagancji wydatków, dowodząc, że poważnie przyczyniły się do osłabienia skarbu. Teraz Churchill musi pić piwo, którego naważył i sam się lorykać musi z finansami i osłabionym skarbem.

Podatki, podatki i jeszcze raz podatki, to zmore współczesnego Anglika.

Za zmniejszenie ich odda on i polskie granice zachodnie i Alzację, a tylko nie chce i nie może.

Pod opieką towarzystw łowieckich mnoży się zwierzyna w naszych puszczach kresowych

Zwierzyzna, zamieszkuje dziesięć puszcz naszych Kresów wschodnich, została straszliwie przetrzebiona przez wojnę i grasujące po niej kłusownictwo.

Wyginięły żubry, ostatnie bory schroniły się w niedostępnych kniejach. Głuszc, król ptaków lownych, zbliża się początku nieuchronnej zagłady. Zatrata groziła ostatnim losom.

I oto towarzystwo myśliwskie rodziły walczyć trud ochrony zabytków ginącej przyrody, które przecięły się boćwacem ogólnonarodowym.

Największe zasługi pod tym względem ma wileńskie Towarzystwo myśliwskie ze swym czcigodnym prezesem p. Bolesławem Świętopełkiem.

W puszczy Rudnickiej, dzierżawionej przez powyższe Towarzystwo, mnoży się gęściej niż kiedykolwiek, coraz pomyślniej. Łosie chronią się w jej roślach błotnych. Uciekło kłusownictwo.

Przykład wileńskiego Towarzystwa myśliwskiego godny jest naśladowania. Osiągnięte przez nie znakomite wyniki powinny być bodźcem do pracy dla tych licznych klubów myśliwskich, którym zielony stok zastąpił oddawna zieloną knieję.

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

WARSZAWA 24. IV. Głośna sprawa Eugenjusza hr. Tołla, b. urzędnika szeregów porucznika przy warszawskim generalnym gubernatorze, posadzonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec — została obecnie rozpatrzona przez sąd okręgowy na tajnym posiedzeniu gospodarczym.

Oskarżenie powstało wskutek rewizji, dokonanej w mieszkaniu p. Tołla, w czasie której policja polityczna miała rzekomo wykryć archiwum tajnych dokumentów, kompromitujących b. carskiego urzędnika. Współz p. Tołlem miało aresztować Aleksandra bar. Tysenhausena, Włodzimierza Chlebniowa, wywiadowcę 2-go oddziału sztabu, Mikolaja Awałowa i Aleksandra Gajewskiego, b. oficera armii Denikina.

Wczoraj sąd okręgowy, po rozpatrzeniu materiału, zdobytego przez śledztwo, zgodzie z wnioskiem sędziego śledczego i urzędu prokuratorskiego, sprawę umorzył.

Całe oskarżenie ma być podobno dziełem Bronisława Pieszki, ordynansa pułkownika i kapitana Krzywobłockich, procesujących się z p. Tołlem o mieszkanie.

Pieszko miał obecnie cofnąć złożone uprzednio zeznania.

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

WARSZAWA 24. IV. Głośna sprawa Eugenjusza hr. Tołla, b. urzędnika szeregów porucznika przy warszawskim generalnym gubernatorze, posadzonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec — została obecnie rozpatrzona przez sąd okręgowy na tajnym posiedzeniu gospodarczym.

Oskarżenie powstało wskutek rewizji, dokonanej w mieszkaniu p. Tołla, w czasie której policja polityczna miała rzekomo wykryć archiwum tajnych dokumentów, kompromitujących b. carskiego urzędnika. Współz p. Tołlem miało aresztować Aleksandra bar. Tysenhausena, Włodzimierza Chlebniowa, wywiadowcę 2-go oddziału sztabu, Mikolaja Awałowa i Aleksandra Gajewskiego, b. oficera armii Denikina.

Wczoraj sąd okręgowy, po rozpatrzeniu materiału, zdobytego przez śledztwo, zgodzie z wnioskiem sędziego śledczego i urzędu prokuratorskiego, sprawę umorzył.

Całe oskarżenie ma być podobno dziełem Bronisława Pieszki, ordynansa pułkownika i kapitana Krzywobłockich, procesujących się z p. Tołlem o mieszkanie.

Pieszko miał obecnie cofnąć złożone uprzednio zeznania.

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

Moskwa niezadowolona ze swego posta w Warszawie

Pan Wojkow powrócił ma do Moskwy
NA POSTERUNEK WARSZAWSKI
upatrzony mirotwórca
JOFFE

Jak się dowiadujemy, stanowisko posta sowieckiego w Warszawie, p. Wojkwa, jest poważnie zachwiane.

W kołach dyplomatycznych mówi się o bliskim odwołaniu go do Moskwy.

P. Wojkow przybył do Warszawy jako następca p. Obolenskiego, który nie miał należytego poparcia w rządzie sowieckim.

Gdy posłem mianowana p. Wojkwa, mówiło się w Moskwie, że ten ideowy komunista, reprezentujący kierunek i tendencje sfer rządowych zdoła oprzeć stosunki polsko-sowieckie na właściwym gruncie.

P. Wojkow widocznie zawiódł pokładane w nim nadzieje, skoro Moskwa drugą okólną na Paryż

Nieszczęsne ofiary czerezwyczaiek

WYCZEKUJĄ POWROTU DO KRAJU

Kiedy wznowimy wymianę personalną z sowietami

Zabójstwo Baginiego i Wielekiewicza wstrzymało wykonanie umowy

o wymianie personalnej pomiędzy Polską a Sowietami.

Rząd sowiecki miał formalnie prawo nie wydać Polsce ks. Uszczyńskiego i konsula Łaskiewicza.

Obecnie gdy furia ataków antypolskich ze strony prasy so-

wieckiej ustala, wartoby ustalić, co się stało ze

spawą wymiany? Czy została ona zaniechana, czy też, jako prawomocna, będzie wykonana?

Rząd powinien to wyjaśnić, chociażby dlatego, aby uspokoić rodzinę tych nieszczęśliwych ofiar czerezwyczaiek, które daremnie wyczekują powrotu do kraju.

Niemcy ogarnął szal agitacyjny

100 przemówień na godzinę

BERLIN. 24. IV. — Tel. wł. — Agitacja przedwyborcza w Niemczech przybiera olbrzymie rozmiary.

W ciągu trzech ostatnich dni wygłoszono 3.500 mów, rozrzucono szereg fałszywych proklamacji, wzywających do głosowania na nielubianych już kandydatów, jak Jarres i Braun.

Wszystkie sale w całym Niemczech, mniejsze i większe zostały wynajęte na resztę dni, pozostałych do niedzieli.

Mowy przez radio

BERLIN. 24. IV. — Tel. wł. — Od godz. 8-ej do 8.15 wiecz. przemawiał przez radio Hindenburg. Słuchało Hindenburga 4 miliony osób.

O godz. 9 wieczór przemawiał Marx. Komunista Töelmann nie został dopuszczony do radioaparatu nadawczego.

Ceny biletów jazdy na kolejach nie podróżują

Na artykuły budowlane i eksportowane zagranicę taryfa będzie obniżona

Przewóz towarów zbytku zdrożeje o 25 -- 30 proc.

Ministerstwo kolei komunikuje oficjalnie, że taryfa osobowa na kolejach polskich pozostanie niezmienną.

Natomiast od 1 maja będzie obniżona taryfa na eksportowane węgiel, cynk, ołów, kwas siarkowy, sód, melase, cukier i spirytus oraz na rudę kolejową.

Zo względu na rozpoczynający się

50 papierosów lub 20 cygar możemy przywieźć z zagranicy bez cła

Niech się o tem dowiedzą przede wszystkim urz. dnicy celn

Miedzy podróżnymi a urzędnikami celnymi na pograniczu przychodzi często do zatargów, wywołanych tem, że urzędnicy każą płacić przyjeżdżającym do Polski opłatę monopolową od każdego posiadanego papierosa czy cygara.

Ministerjum skarbu wyjaśnia, że wolne od opłaty monopolowej i cła są

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

WARSZAWA 24. IV. Głośna sprawa Eugenjusza hr. Tołla, b. urzędnika szeregów porucznika przy warszawskim generalnym gubernatorze, posadzonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec — została obecnie rozpatrzona przez sąd okręgowy na tajnym posiedzeniu gospodarczym.

Oskarżenie powstało wskutek rewizji, dokonanej w mieszkaniu p. Tołla, w czasie której policja polityczna miała rzekomo wykryć archiwum tajnych dokumentów, kompromitujących b. carskiego urzędnika. Współz p. Tołlem miało aresztować Aleksandra bar. Tysenhausena, Włodzimierza Chlebniowa, wywiadowcę 2-go oddziału sztabu, Mikolaja Awałowa i Aleksandra Gajewskiego, b. oficera armii Denikina.

Wczoraj sąd okręgowy, po rozpatrzeniu materiału, zdobytego przez śledztwo, zgodzie z wnioskiem sędziego śledczego i urzędu prokuratorskiego, sprawę umorzył.

Całe oskarżenie ma być podobno dziełem Bronisława Pieszki, ordynansa pułkownika i kapitana Krzywobłockich, procesujących się z p. Tołlem o mieszkanie.

Pieszko miał obecnie cofnąć złożone uprzednio zeznania.

Historia jednego donosu przed sądem okręgowym

Sprawa hr. Tołla

Jak umiera człowiek z głodu

ZMNIEJSZANIE SIĘ WZROSTU LUDZKIEGO

I deformacja kości

WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIA UCZONEGO SOWIECKIEGO

w głodujących prownojach Rosji

Paniacy w sowieckiej Rosji głód dał możność tamtejszym uczonym przeprowadzenia wielu obserwacji, niemożliwych do uczynienia w innych krajach.

I tak znany profesor fizjologii dr. Iwanowski zjadł 2.114 osób i doszedł do ciekawych wniosków.

Z powodu długotrwałego głodu ludzie traciли na wadze, która w niektórych wypadkach zmniejszała się nawet do 30 proc. Najpierw

znikały zapasy tłuszczu, potem zanikały mięśnie, wreszcie wiotroba, a kieszki pokrywały się wrzodami.

Dr. Iwanowski zaobserwował, iż długotrwały głód wpływa na

wzrost człowieka. I tak wysokość mężczyzn zmniejszała się przeciętnie o 6,5 milimetra, u kobiet zaś od 3—5 centymetrów. Zmieniała się również forma kości.

Twarz przybierała owalny kształt, jakby rozszerzyła się pości policzkowe, natomiast głowa stawała się znacznie mniejsza. U niektórych doznawało poważnych strat.

włosy zmieniały kolor

i wypadaly, a skóra poczyniała się łuszczyć i traciła swą elastyczność.

Organizm stawał się bardzo mało odporny, a najmniejsze za-

draśnienie jątrzyło się i stawało się niebezpieczne.

Szczególnie złowrogo odbił się głód na członkach młodych, w dawali bowiem na świat martwe potomstwo lub rodziły przed czasem.

Któż więc śmie zaprzeczyć, iż Sowiety nie obdarzyły ludzkość błogosławieństwem?

Bez nich nie mogłoby być zaobserwować strasznych skutków, jakie wywołuje powolne kłanie z głodu...

Ofensywa przedsiębiorców filmowych przeciw królom ekranu

Gaże aktorskie przyczyną ruiny teatrów

I wytwórni filmowych

Chaplin zarabiał przez rok więcej,

niż France w 15 lat

W Ameryce rozgorzała zawzięta walka przeciw zbyt wysokim gażom aktorskim.

które rujną przedsiębiorstwa kinowe i teatralne.

W Los Angeles obradował kongres przedsiębiorców filmowych i po bardzo ożywionych i często gwałtownych dyskusjach przyszedł do wniosku, iż olbrzymie koszty wytworzenia filmów powodowane są fantazyjnymi gażami aktorów.

Gwiazdy filmowe są najlepiej płatnymi ludźmi na świecie a zarobki ich przewyższają wielokrotnie gaże aktorów innego rodzaju.

Charlie Chaplin w ciągu roku zarabiał

wiecej, niż Anatol France

w ciągu 15 lat twórczości, w okresie największej popularności.

Kongres przedsiębiorców filmowych postanowił, iż największa gaża aktora wynosić ma 100 dolarów dziennie. Tej sumy nie powinni przekraczać przedsiębiorcy przy zawieraniu traktatów.

W odpowiedzi na takie stanowisko wytwórców filmu założyli aktorzy filmowi związek, który postanowił postawić „swoje warunki”.

W tym celu podzielono aktorów na 3 klasy. Do pierwszej należały same gwiazdy, do drugiej znakomici aktorzy, do trzeciej — pożyteczni.

Podział taki wywołał niezadowolone wśród artystów.

Większość ich czuła się pokrzywdzona taką klasyfikacją, więc w świecie aktorów zapadła rozstrzelna solidarność, z czego nie cieszą się skorzystała p. ścieborey.

Zatarg w świecie artystów kinematograficznych wpłynął także na dyrektorów teatrów.

I oni zamierzają w najbliższym sezonie znacznie ograniczyć gaże aktorów obecnych na wytrzymać żadnej kalkulacji.

Ceny biletów teatralnych muszą być obniżone, aby umożliwić publiczności wstęp do teatrów.

Świadkiem podobnego faktu będzie tak samo Warszawa w jej siennym sezonie teatralnym.

Warszawski Kuba-Rozpruwacz L'uzer Katz

wpadł w ręce sprawiedliwości

Cień 5-letniej nieszczęsnej ofiary ścigać go będzie w murach więziennych

Wstrząsała niedawno Warszawa fakt mordu, dokonanego po uprzednim zniewoleniu na

5-letniej dziewczynce

nazwiskiem Federman. Zwłoki

znaleziono w ubikacji „00” dzoroca nr. 42 przy ul. Chłodnej.

Poszlaki policji śledczej skierowane były po ujawnieniu zbrodni przeciwko nieznanemu narażeniu z nazwiska

żebakowi

którego nazwano splewakiem podwózkowym.

Okazało się, że prowadzący śledztwo w tej sprawie kierownik 2-go rejonu policji śledczej komisarz Dobiecki był na dobrej

drodze, gdyż istotnie otrzymał z Państwa służbową wiadomość, że u — tam

odejrzanego

o popełnienie owej zbrodni w Warszawie Luzera Katza.

Niestety zbrodniarz zdażył już i w Kaliszu, dokąd przed kilku zaledwie dniami przybył, popełnić zbrodnię zdeklarowaną

9 letniej dziewczynki,

której jednak na szczęście nie zdażył zamordować, gdyż został przypadkowo spłoszony i pomimo ucieczki

uwięziony i osadzony w areszcie.

W sprawie tej komisarz Dobiecki został delegowany do Kalisza.

TRAGEDIA HABSBUROW W MEYERLINGU

zamknięta w opieczetowanej kopercie

Lokaj arcyksięcia powierza potomności prawdę o śmierci nieszczęsnych kochanków

W środę po Wielkiej Nocy zmarł w Prošnicach, w Czechach, ostatni świadek tragedii w Meyerlingu.

Zamordowany wtedy został w sposób tajemniczy następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf, a tłem samobójstwa czy morderstwa był romans arcyksięcia z baronówną węgierską, Marią Vécserówną.

Świadkiem tego zdarzenia był lokaj arcyksięcia,

Józef Czernuszek.

Domowi habsburskiemu zależało na tem, aby przykry wypadek otoczyć tajemnicą, odebrać więc od Czernuszki uroczystą przysięgę, iż nie wyjawia nikomu

prawdy. Na pocieszenie zaś lokaja, ofiarowano mu

dożywotnią wysoką rentę.

Czernuszek powrócił więc do swych stron rodzinnych i żył do statnio z dość wysokiej emerytury.

W przeddzień śmierci wręczył swemu proboszczowi kopertę starannie opieczetowaną, z zastrzeżeniem, iż może być otwarta dopiero w 30 lat po śmierci Czernuszki.

Koperta ta zawiera

wiarogodny opis wypadków, które rozegrały się w Meyerlingu i do tej pory są tłem różnych domysłów i fantastycznych opowiadań.

Z ZEMSTY ZA REDUKCJĘ

posterunkowy strzela do komisarza

(D). W warszawskim sądzie apelacyjnym

toczył się wczoraj proces przeciw policjantowi Franciszkowi Dominikowi, oskarżonemu o

zamach na życie swego zwierzchnika, komisarza Wacława Plekarta.

Dominikowi, który dość niedbale pełnił służbę w Suwałkach, komisarz Plekart

zagroził redukcją.

Policjant prosił, by pozwolono mu samemu pójść do dymisji, czego jednak mimo zgody zwierzchnika nie uczynił, bowiem zachorował i odesłany został do szpitala, gdzie przebywał parę tygodni.

Dnia 12 sierpnia r. z. w Suwałkach miała się odbyć

zabawa publiczna

w lokalu Związku Robotników Chrześcijańskich na obronę powiatu państwa.

W przedślonku i szatni pełnił służbę komisarz Plekart.

W pewnej chwili, gdy komendant odbierał raport od jednego z posterunkowych w drzwiach ukazał się poster. Dominik, który na widok komisarza

wyjął rewolwer.

I wystrzelił, bebenkowy rewolwer jednak nie wypalił. Posterunkowy zaklął wściekle, odwrócił ponownie kurek, ale wtedy poster. Świąteczki podbił mu z tyłu rękę w górę, a następnie

obezwładnił go.

Okazało się, że w dniu tym Dominik wyszedł ze szpitala i dowiedział się, iż komendant napisał raport, wskazujący Dominika jako kandydata do usunięcia.

Posterunkowy, otrzymawszy tę wiadomość,

zapalał chęć zemsty.

Udał się do koszar i zaczął dobierać

naboje do karabinu, uznał wszelką broń tę za niewygodną i pożyczyl sobie rewolwer o 1 posterunkowego Zięciny. W poszukiwaniu komisarza Plekarta wstąpił po drodze do restauracji gdzie wypił większą ilość wódki.

Stawiając przed sądem okręgowym Dominik

nie przyznał się do winy.

tłumacząc się, iż był pijany i nie pamięta co robił.

Sąd, stwierdziwszy, iż oskarżony był istotnie podchmielony, poczytał mu to za okoliczność łagodzącą i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. Skazany odwołał się do sądu apelacyjnego, gdzie wczoraj zawiadł na ławie oskarżonych.

Obradom przewodniczył sędzia Zarski. Do sprawy powołany został w charakterze eksperta dr. Rychliński, celem ustalenia stanu poczytalności Dominika.

Jakkolwiek ekspert stwierdził, że w chwili zamachu oskarżony był poczytalny, to jednak, przychylając się do wywodów obrońcy adw. Żywulca, sąd zmniejszył Dominikowi karę do 4 lat ciężkiego więzienia.

Po czym będziemy poznawali zbrodniarzy i bandytów

Oba'enie teorii daktyloskopji

Kształt palców i linie skóry są dziedziczne

Powszechne było dotąd mniemanie, iż odciski palców są tak indywidualne, iż niema na świecie dwu osób, któreby miały ten sam kształt palca i ten sam rysunek skóry. Dlatego daktyloskopia odgrywa tak ważną rolę w kryminalistyce i albumy policyjne obok podobizn różnych zbrodniarzy zawierają także fotografie odcisków, jakie zostawiają ich palce.

Dotychczasowy pewnik daktyloskopji obalają jednak badania p. dr. Krystyny Bonnevie, asystentki wydziału medycznego w Oslo, Norwieska uczona na podstawie szeregu badań ustaliła, iż kształt palców, oraz linia skóry jest dziedziczna i powtarza się w pewnych rodzinach.

Badania te doprowadziły do bardzo poważnych wyników. Na podstawie dokładnej obserwacji palców można ustalić z całą pewnością, czy między dwoma ludźmi zachodzi stosunek pokrewieństwa.

I tak w pierwszym stopniu pokrewieństwa podobieństwo jest znacznie większe, niż w dalszych powinowactwach. Niejednokrotnie odciski palców syna były bliźniaczko podobne do palców ojca.

Badania pani Bonnevie spowo dowały nawet zabawny wypadek, który na szczęście zakończył się zupełną sielanką.

Pewien bogaty kupiec norweskimi miał naturalnego syna. Nie przechwalał się tem szczęściem i wolał je zachować w tajemnicy ze względu na swą żonę i sta nowisko, jakie zajmował. Pani Bonnevie zaprzyjaźniona była z domem tego dostojnego męża, a że wytworzyła nad swą teorią, przeto zbierała daktylo-

gramy, gdzie się tylko zdarzyła sposobność. Posiadała więc i odcisk palców dostojnego patryusza. W jakiś czas potem uzyskała daktylogram pewnego młodzieńca, który był wtedy studentem uniwersytetu. Zdziwiło ją niezmiernie podobieństwo odcisków pozostawionych przez dwu różnych ludzi, którzy wedle jej mniemania, nigdy się w życiu nie widzieli. Zdziwieniem swem podzieliła się z kupcem. Dostojny patrycjusz oblał się rumieńcem i wyrzekł:

— Błagam panią, proszę te wiadomości zatrzymać dla siebie. Młodzieniec ów jest moim synem.

Pielgrzymka chłopca do cesarzowej Zyty

50 dni szedł piechotą

z Węgier do Hiszpanji

Jak donoszą budapeszteńskie pisma, zjawił się w tych dniach u ekscesarzowej Zyty, chłop węgierski z Nyiregyhaza nazwiskiem Mikolaj Kovacs.

Ponieważ nie miał odpowiedniej sumy na odbycie tak długiej podróży, przyszedł więc piechotą z Węgier do Hiszpanji. Droga odbył w ciągu 50 dni, a wybrał się w nią po to, aby ujrzeć „ukończoną królowę” i następcę tronu.

Monarchistycznie nastrojonny chłop węgierski został przyjęty na audjencji i po kilkudniowym wypoczynku wyruszył znowu piechotą do domu.

Najnowsza moda paryżanek

Bose nóżki

w starogreckich sandałach

Najnowszą modą paryską są sandalki, które zastępują w tym roku wszystkie inne obuwie.

Sandalki mają formę skopjowaną ściśle wedle wzorów starogreckich i wdziewa się je na boso.

Podczas ciepłych dni wiosennych, które już nastąpiły w Pa-

ryżu pojawiło się wiele ciąż, które damy w tym czasie, wywołując wściekłość fabrykantów pończoch zwalczających zjawisko ten. Oczekiwano, iż moda, która, wedle zdania lekarzy jest najsmakowniejszym poleceniem i najsłodsza.

HOROSKOPY

Odkrycie nowej komety przez gwiazdę astronomii polskiej — Orkisz, pobudziło polskich do rozmyślań astronomicznych; każdy robi odkrycia i odkryć potrafi. Otóż i ja wykrądam nowe prawo natury, ma być pewne zabarwienie astronomiczne:

Im dzień dłuższy, tem krótsze są nocy. A więc do czwartego czwartego dnia w roku nocy nasze będą się skracać, o ile to wogóle będzie jes-

zcze możliwem. Takie horoskopy są bardzo pomyślne dla kraju, jakkolwiek sława nóżek polek jest rzeczą bardzo względna i oparta tylko na porównaniu z oświeconymi mocarstwami. Sądząc jednak, że moda, która wróżę, wykaże, że nóżki polek są legendą, gdy wszystkie bowiem Karjatydy odstąpią swe piedestały, wrogowie nasi przekonają się, że naród nasz ma solidne podstawy. A może jednak lepiej ukryć to w tajemnicy?

Antuka,



Rokowania „Pogoni” i „Polonii” z Urugwajem

Mimo bardzo ciężkich warunków finansowych, stawianych przez zwycięzców piłkarskich ostatniej Olimpiady, rokowania klubów polskich z urugwajczykami trwają dalej. Inicjatywę rokowań podjęła obecnie „Pogon” lwowska, której przedstawiciele pp. Kuchar i Dregiewicz w porozumieniu z „Polonią” warszawską proponują drużynę „National” z Montevideo rozegrać w Polsce trzech meczów.

Jeden oglądałby Lwów, — gdzie spotkanie „National” — „Pogon” byłaby sensacją, przewyższającą wszystkie atrakcje.

Dwa rozegrano by w Warszawie, gdzie zawody te byłyby ko roną wszystkiego, co na boiskach stołecznych kiedykolwiek widziano. Przeciwnikiem urugwajskich gości byłaby jednego dnia „Polonia” — drugiego zaś najprawdopodobniej reprezentacja Warszawy.

Za trzy te występy organizatorowie tournée ofiarują amerykańskiemu 5.000 dolarów.

Przyjazd urugwajczyków do Polski jest o tyle prawdopodobny, że „National” pertraktuje równocześnie ze szwedami w sprawie tournée po Skandynawji. Gdyby układy te dały rezultat pomyślny, urugwajczycy mogliby zboczyć do Polski i wówczas kalkulacja wycieczki północnej przedstawiałaby się dla przedsięwzięcia bardzo obiecująco.

Bomby przyciągane przez aeroplan

Przewrót w wojnie powietrznej

„Westminster Gazette” donosi o epokowym odkryciu pewnego angielskiego inżyniera, który wynalazł sposób na zwalczanie nieprzyjacielskich aeroplanów.

Wynalazek ten wypróbowuje obecnie angielskie ministerstwo wojny, a wyniki prób są zadawalające.

Inżynier angielski skonstruował bombę, która jeśli znajdzie się pod pewnym kątem nachylenia do aeroplanu, zostaje przyciągnięta przez aparat i zetknięcie się z nim „ybuha”.

Wynalazek polega na wykorzystaniu fal powietrza, jakie wytwarza ruch aeroplanu. Bomba ma kształt torpedy i wyrzuca się ją przy pomocy elektryczności.

Jeśli wynalazek inżyniera angielskiego okaże się praktycznym nastąpi przełom w dotychczasowej taktyce bojowej i obrona powietrzna wejdzie na zupełnie inne tory.

Zasadniczą jednak wadę posiada wynalazek angielski, konstrukcja bomby jest droga i nie każde państwo prowadzące wojnę może sobie pozwolić na dostateczną ilość takich pocisków.

